

WIERZYĆ...

Wykład 16

ks. Janusz Królikowski

FUNDAMENT ŻYCIA LUDZKIEGO

WIARA W UJĘCIU ŚW. TOMASZA Z AKWINU

Św. Tomasz z Akwinu to na pewno jeden z największych teologów Kościoła katolickiego, którego postać i dzieło należy nieodłącznie do złotego wieku średniowiecza, którym był wiek XIII, ale także należy do całego Kościoła powszechnego w okresie późniejszym aż do naszych czasów. Dlatego nazywano go między innymi „Doktorem powszechnym”. Szczególną cechą teologii św. Tomasza jest połączenie wielkiego zaufania do rozumu ludzkiego z wielkim zaufaniem do objawienia Bożego i daru łaski. Efektem tej szczególnej syntezy są wspaniałe i rozległe dzieła, w których ukazuje on wielkość tajemnicy Boga i jej znaczenie w życiu człowieka – dzieła, które pozostają źródłem wielu i bardzo konkretnych inspiracji w ciągu wieków, aż do naszych czasów.

O podstawowym znaczeniu św. Tomasza w teologii katolickiej przypomniał II Sobór Watykański, za którego wskazaniem poszli także wszyscy papieże epoki posoborowej. Papież Benedykt XVI w jednej ze swoich katechez na temat świadków wiary w Kościele tak ukazuje znaczenie św. Tomasza: „Tomasz przedstawia nam koncepcję rozumu szeroką i budzącą zaufanie: szeroką, bo nie ogranicza się ona do tzw. rozumu empiryczno-naukowego, ale jest otwarta na pełnię bytu, a więc również na podstawowe i niezbywalne kwestie ludzkiego życia; budzącą zaufanie, bo rozum ludzki, zwłaszcza jeśli przyjmuje natchnienia płynące z wiary chrześcijańskiej, propaguje cywilizację uznającą godność osoby, nienaruszalność jej praw i wiążący charakter jej obowiązków. Nie dziwi więc, że nauka o godności osoby, mająca podstawowe znaczenie dla uznania niepodważalności praw człowieka, powstała w środowiskach intelektualnych, które przejęły spuściznę św. Tomasza z Akwinu, gdyż miał on o ludzkim stworzeniu najwyższe pojęcie. Swoim ściśle filozoficznym językiem zdefiniował osobę jako «coś najdoskonalszego w całej naturze, mianowicie to, co bytuje samoistnie w rozumnej naturze» (*Summa theologiae*, I a q. 29, a. 3). Głębia myśli św. Tomasza z Akwinu rodzi się – nigdy o tym nie zapominajmy – z jego żywej wiary i żarliwej pobożności, wyrażanej w natchnionych modlitwach, takich jak ta, w której prosi Boga: «Panie, mój Boże, udziel mi rozumu, abym mógł Cię poznać, pilności, abym Cię szukał, mądrości, abym Cię znajdował, postępowania, abym Ci się podobał, wytrwałości, abym Cię wiernie oczekiwał, i ufności, abym w końcu mógł Cię objąć»¹.

W naszym rozważaniu chcemy zwrócić uwagę na kilka kwestii, które należą do teologii wiary, którą wypracował św. Tomasz, a która stanowi wielki podręcznik spójnego i dojrzałego mówienia o wierze w jej katolickim rozumieniu. Że jest to wciąż teologia o podstawowym znaczeniu świadczy choćby to, że w XX wieku najważniejsze wypowiedzi teologiczne na temat wiary obficie czerpały z pism św. Tomasza, dokonując ich żywej interpretacji i przystosowania do zmienionych warunków kulturo-

¹ Benedykt XVI, *Audience generalna* (16 czerwca 2010 r.).

wych. Będziemy tutaj czerpać z różnych dzieł św. Tomasza, by pokazać jego najbardziej charakterystyczne punkty teologicznego mówienia o wierze.

Wiara jako poznanie

W bardzo ważnym dziele, jakim jest *Streszczenie teologii*, św. Tomasz stwierdza: „Otóż wiara stanowi przedsmak owego poznania, które nas w przyszłości uczyni błogosławionymi. Toteż Apostoł powiada, że jest ona «podstawą rzeczy, których powinniśmy się spodziewać, gdyż sprawia, iż te rzeczy, to znaczy przyszła szczęśliwość, zaczynają już w nas istnieć»². Tomasz nawiązuje tutaj do wypowiedzi z Listu do Hebrajczyków.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dla św. Tomasza wiara jest ściśle związana z ludzkim rozumem i jego zdolnością poznawania, to znaczy należy ją uznać za cnotę i postawę intelektualną. Takie usytuowanie wiary ma wyjątkowe znaczenie. Człowiek jest istotą rozumną, a więc rozum jest tym, co decyduje o specyfice człowieka, a zarazem określa to, w czym człowiek wyraża się w sposób najpełniejszy i co decyduje o jego przyszłości. Rozum jest więc podstawowym dobrem człowieka, danym mu oczywiście przez Boga, i za jego pośrednictwem natura ludzka osiąga najbardziej podstawowe i najważniejsze dla niej dobra. Złączenie wiary z rozumem i jego zdolnością poznawczą oznacza, że wiara należy do tego, co najbardziej podstawowe w człowieku i przez co osiąga on spełnienie swojej natury, a więc realizuje się jako człowiek. Wiara nie jest zatem czymś dodanym niejako z zewnątrz do życia ludzkiego, ale przenika je od zewnątrz, stanowiąc podstawowe dobro człowieka, dzięki któremu potwierdza on swoją rozumną naturę i staje się autentycznym człowiekiem.

Poznanie, które urzeczywistnia się za pośrednictwem wiary, nie jest jednak tylko poznaniem, które ma czysto doczesne znaczenie, jak ma miejsce w przypadku każdego innego poznania. Człowiek poznaje głównie po to, aby żyć, móc pracować, rozwijać się, zapewnić sobie środki do życia, utrzymać rodzinę itd. Poznanie wypływające z wiary sięga o wiele dalej. Jego celem jest osiągnięcie szczęśliwości w niebie, czyli jest ono nastawione na tę ostateczną przyszłość, którą dla człowieka jest sam Bóg. Wiara, przyczyniając się do poznania Boga, sprawia, że człowiek już na ziemi zaczyna uczestniczyć w swoim wypełnieniu, którego sprawcą i dawcą jest sam Bóg. Poznanie płynące z wiary nie odpowiada na jakąś doraźną potrzebę człowieka, ale jest drogą do osiągnięcia ostatecznego wypełnienia w Bogu. Z tej racji można powiedzieć za św. Tomaszem, że wiara aktualizuje już teraz, w konkretnym ludzkim życiu, to, co jest przedmiotem poznania. W tym znaczeniu wiara jest także podstawą przyszłości, która jawi się nie jako coś odległego od obecnej chwili życia, ale coś, co w każdą chwilę życia człowieka jest wpisane, tak jak jest wpisana w to życie zdolność poznawania.

Przedmiot wiary

Wskazując na wiarę jako poznanie, święty Tomasz określa również bardzo syntetycznie, co jest zasadniczym przedmiotem tego poznania: „To uszczęśliwiające poznanie polega, jak uczy Pan, na dwóch prawdach: tego co dotyczy Boskości Trójcy oraz człowieczeństwa Chrystusa. [...] I nic w tym dziwnego, gdyż człowieczeństwo Chrystusa jest drogą prowadzącą do Boskości. Trzeba więc w drodze poznawać drogę prowadzącą do celu, a i w ojczyźnie dziękczynienie nie byłoby dostateczne, gdybyśmy nie mieli poznania drogi, przez którą zostaliśmy zbawieni”³.

Wiara chrześcijańska, będąca szczególnym poznaniem, posiada bardzo określony przedmiot swojej aktywności: jest Nim Bóg – Trójca Przenajświętsza. To On stanowi podstawę, punkt odniesienia i cel

² Tomasz z Akwinu, *Streszczenie teologii* [2], w: tenże, *Dzieła wybrane*, tł. J. Salij, K. Suszyło, M. Starowieyski, W. Giertych, Kęty 1999, s. 14.

³ Tamże.

wiary chrześcijańskiej, w relacji do którego osiąga ona swoje wypełnienie, czyli wieczną szczęśliwość. Poznawanie tego a nie innego Boga jest drogą wiodącą do ostatecznego zbawienia. Święty Tomasz z Akwinu jest w swojej teologii świadkiem tego faktu, że nie ma wznioślejszego poznania w zakresie ludzkich możliwości niż poznanie Boga Trójcy. Jest to poznanie, którego udzielił sam Bóg w swoim objawieniu, aby przez nie dokonać zbawienia człowieka – w żadnym wypadku nie chodzi w działaniu Bożym o zaspokojenie ludzkiej ciekawości.

Do Trójjedynego Boga zwraca się więc wiara chrześcijanina, starając się osiągnąć z Nim zjednoczenie na drodze poznania i miłości. Wyznanie Boga Trójcy jest zachętą do dążenia do tego zjednoczenia, ponieważ ukazuje i potwierdza, że Bóg jest nade wszystko miłością, a więc odpowiedzią na najgłębsze i najbardziej niepokojące pragnienia człowieka. Bóg nie jest zamkniętym w sobie samotnikiem, nie jest jakąś zimną i bezduszną monadą, ale Jego wewnętrzne życie jest przenikaniem się osób, jest Ich wypełnianiem się we wzajemnych relacjach, jest pulsowaniem życia, stającego się duchową wymianą. Bóg objawiając się umożliwia człowiekowi dostęp do swojego życia, do swoich relacji, do swojej miłości, do swojej wewnętrznej otwartości. Objawienie Boga jest otwarciem osobowego uczestniczenia w Jego życiu.

Święty Tomasz w swoich pismach nieustannie przypomina, iż fakt, że bez objawienia Bożego nie moglibyśmy poznać Trójcy Przenajświętszej, wskazuje na to, że Bóg łaskawie zniża się do człowieka, aby zwrócić go do siebie. Jest to oznaka Bożej dobroci i miłosierdzia względem człowieka. Bogu po prostu i pod każdym względem zależy na człowieku. Z dużą dozą słuszności można powiedzieć, że Bóg – tak jak o nim mówi św. Tomasz – jest „Bogiem dla człowieka”. Takim ukazuje Go objawienie. Owszem, Bóg jest niezwykle sam w sobie, ale dla nas jest ważniejsze, kim jest On dla nas i jak dochodzi się do życia dla Niego.

Najwyższym świadectwem tego zniżania się Boga do człowieka jest wcielenie Syna Bożego, fakt, że wieczne Słowo Boże stało się ciałem. To wydarzenie św. Tomasz nazywa „cudem wszystkich cudów”⁴, a więc jest ono niezrównanym znakiem działania Bożego na rzecz człowieka, w którym jak w soczewce skupia się to wszystko, co Bóg czyni dla człowieka i dla jego zbawienia. Z tej racji obok poznania Trójcy Świętej Tomasz z Akwinu na drugim miejscu w poznaniu wyrastającym z wiary stawia człowieczeństwo Jezusa Chrystusa. Bez wydarzenia wcielenia Syna Bożego – czyli bez przyjęcia przez Syna Bożego prawdziwego człowieczeństwa – nie mielibyśmy do dyspozycji „drogi”, która prowadzi do poznania Boga. Bóg zniżył się do człowieka, aby przemówić do niego na sposób ludzki – zgodnie z wymaganiami natury ludzkiej, a zatem i na miarę ludzkiego poznania.

Święty Tomasz nie waha się podkreślać, że tylko Jezus Chrystus jest „drogą” prowadzącą do zbawczego poznania Boga – drogą, która nie tylko pozwala uniknąć błędu, ale także zachwycić się pięknem Boga i Jego działania. Bóg jest wspaniały, jak stara się zdecydowanie pokazać to w tajemnicy tajemnica wcielenia, a tym, co potwierdza tę wspaniałość, jest sam Jezus Chrystus „najpiękniejszy spośród synów ludzkich”. W *Komentarzu do Ewangelii św. Jana* św. Tomasz stwierdza lapidarnie: „Nic nie jest wspanialsze od Syna Bożego, który stał się człowiekiem”⁵.

Najwyższym, choć niewątpliwie paradoksalnym objawieniem wspaniałości Boga, jest krzyż Chrystusa. Dlatego też św. Tomasz wielokrotnie podkreśla w swoich pismach, że „wiara chrześcijańska [...] szczególną chlubę znajduje w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa”⁶. Za pośrednictwem wydarzenia krzyża Chrystus pokazał, że nie tylko jest drogą prowadzącą do poznania Boga, ale także stał się życiem człowieka. Odtąd każdy, kto Go z miłością poznaje, staje się coraz bardziej uczestnikiem Bożej szczęśliwości, tak że może ją nawet kosztować i jej doświadczać. W ten sposób wiara osiąga swoje

⁴ Tenże, *De potentia Dei* q. 6 a. 2 ad 9: *Miraculum miraculorum*.

⁵ Tenże, *Komentarz do Ewangelii św. Jana*, c. 6, lect. 4.

⁶ Tenże, *Jak uzasadnić wiarę*, w tenże, *Dzieła wybrane*, s. 329.

wypełnienie. U źródeł tego wypełnienia jest najwyższe wydanie się Boga człowiekowi – wydanie się aż do męki i śmierci na krzyżu. Chrześcijanin rozpoznaje, że rodzi się i wypełnia się w bezpośredniej relacji do krzyża Chrystusa, dlatego uwielbia to dzieło Boże, odnajdując w nim wyjaśnienie całego swojego życia. Dlatego – jak podkreśla święty Tomasz – krzyż jest „katedrą Nauczyciela”⁷. To z krzyża Chrystus najwymowniej naucza każdego człowieka autentycznego życia.

Formuły doktrynalne

Gdy czytamy dzieła świętego Tomasza, podobnie jak dzieła każdego teologa, możemy postawić zasadne pytanie, czy to, co zostało w tych dziełach napisane, niekiedy bardzo trudnym językiem, naznaczone spekulatywnym namysłem, brzmiące nieraz mocno abstrakcyjnie, ma rzeczywiście związek z Bogiem? Czy nie jest to jakieś wprawdzie wzniosłe, ale w gruncie rzeczy rozmijanie się z Bogiem bliskim i działającym obok człowieka i w samym człowieku? Ten sam problem, oczywiście, dotyczy także bardzo podstawowych formuł doktrynalnych, choćby naszego wyznania wiary, formuł, które niejednokrotnie są bardzo tajemnicze i trudne do przeniknięcia intelektualnego. Czy to wszystko w gruncie rzeczy nie przysłania Boga zamiast Go ukazywać? Bóg jest – owszem – niepoznawalny, ale czy na przykład traktaty teologiczne nie komplikują osobowych relacji z Nim zamiast je rozjaśniać? Czy ostatecznie nie zniechęca to wszystko do wiary?

Także na tak sformułowane trudności Tomasz z Akwinu odpowiada w swoich refleksjach nad wiarą. W *Sumie teologii* znajdujemy takie zdanie: „Akt [wiary] wierzącego nie odnosi się do tego, co się wypowiada, ale do rzeczywistości [wypowiadanej]”⁸. Zdanie to można uznać, za najważniejszą wskazówkę odnośnie do korzystania z wszelkiego poznania, którego dostarcza wiara, a które potem zostaje utrwalone i jest przekazywane innym w rozmaitych formułach i wypowiedziach.

Rozmaite i liczne formuły i wypowiedzi, którymi posługujemy się w kazaniach, katechezach, czy w teologii są bardzo ważne, ponieważ wyrażają nasze poznanie Boga, dokonują jego usystematyzowania i do tego poznania prowadzą. Są świadectwem namysłu nad treściami objawienia i nad działaniem Bożym na rzecz człowieka. Nie mają one jednak charakteru absolutnego. Nie o ten aparat formuł i wypowiedzi chodzi w wierze – w wierze chodzi o sięgnięcie poza to, co ukrywa się za formułami, wypowiedziami, choćby najpiękniejszymi i najwznioślejszymi traktatami. W wierze chodzi zawsze o „rzeczywistość”, jak mówi św. Tomasz, czyli po prostu o samego Boga żywego. Wiara jest kształtowana za pośrednictwem poznania i tych środków, którymi poznanie się posługuje i których dostarcza wraz z osiąganym postępem, ale nie zatrzymuje się na tym, co w gruncie rzeczy jest związane z człowiekiem i jest jego tworem, nawet wyrastając z objawienia Bożego. Poznanie dostarcza światła i jakby stawia przy ludzkiej drodze drogowskazy, ale cel człowieka jest większy niż to, co zostało poznane i to, co zostało w takiej czy innej formie zapisane.

Wiara osiąga więc swoje wypełnienie, gdy to wszystko, co ludzkie, nawet oparte na poznaniu wynikającym z objawienia Bożego, zostawia na boku, usiłując wejść w samo życie Boże i niemal dotknąć Boga swoim porywem i rozmachem duchowym. To dotknięcie, a właściwie muśnięcie Boga może także stać się kosztowaniem, które w najwyższym stopniu urzeczywistnia się w doświadczeniu mistycznym. Świadcowie życia i twórczości św. Tomasza wspominali w czasie jego procesu kanonizacyjnego, że w czasie pisania lub dyktowania sekretarzom niejednokrotnie jakby zastygał on w zachwycie nad tym, co pisał lub mówił, jakby przechodząc do innego świata. Świadczy to, że dla Tomasza formuły i wypowiedzi były ważne, ale nie były najważniejsze – ważniejsza była sama rzeczywistość, dla której pracował i do której dążył. Poznanie płynące z objawienia i wiary, kształtując jego miłość, otwierało

⁷ Tenże, *Summa theologiae* III q. 46 a. 4.

⁸ Tenże, *Summa theologiae* II-II q. 1 a. 2 ad 2.

przed nim niezwykle perspektywy, które zwiędzało jakby dotknięcie Boga żywego i Jego udzielania się człowiekowi w łasce.

Cztery dobra wiary

Mówiąc na temat wiary i podkreślając, że jest ona poznaniem, św. Tomasz zwraca uwagę, że wiara nie tylko jest ubogaceniem ludzkiego umysłu. Z poznania, którego dostarcza wiara rodzi się nowy człowiek, obdarowany dobrami, które wpływają na całe jego życie. Gdy dzisiaj chcemy ten fakt uwypuklić, mówimy, że wiara ma i powinna mieć coraz bardziej wymiar egzystencjalny. W *Wykładzie Składu Apostolskiego, czyli „Wierzę w Boga”*, św. Tomasz zwraca uwagę, że wiara ubogaca człowieka czterema podstawowymi dobrami:

- „wiąże człowieka z Bogiem”,
- sprawia, że w człowieku „rozpoczyna się życie wieczne”,
- staje się dla człowieka „przewodniczką na ziemi”,
- a w końcu „pozwala nam zwyciężać pokusy”⁹.

Nie wchodząc w szczegóły można powiedzieć, że wiara jest aktem, który obejmuje całego człowieka i wszystkie aspekty jego życia, mając na celu doprowadzenie go do pełni życia w Bogu. Nakłada się ona na to wszystko, co człowiek przeżywa i czego doświadcza, począwszy od tego, co najbardziej prozajnego, do tego co najwznioślejsze. Ten cel, którym jest wspólnota z Bogiem, jest faktycznie osiągnięty, ponieważ wiara uzdalnia człowieka do nawiązania tej wspólnoty. Jak już zaznaczyliśmy, poznanie, którego dostarcza wiara, jest poznaniem angażującym, pobudzającym do odpowiedzi, jest jakby rozszczeniem, które wzbudza; jest to poznanie łączące wieloma więzami poznającego z tym, co poznaje, czyli z Bogiem. Wiara umożliwia to jednoczące zaangażowanie przede wszystkim przez to, że zawiera kluczowe wskazania dotyczące tego, co jest „konieczne do dobrego życia”. Św. Tomasz wyjaśnia: „Wiara w formie gotowej i przystępnej przedstawia nam wszystko to, co trzeba wiedzieć, aby życie przeżyć dobrze. Uczy bowiem, że jest jeden Bóg, że wynagradza za dobro, a za zło karze, że czeka nas inne życie. Wszystko to zupełnie wystarcza, żeby dać się pociągnąć dobru, a unikać zła”¹⁰.

Wzmocnieniem wskazań dotyczących dobra, których dostarcza wiara, jest uzdolnienie do zwyciężania pokus, których źródłem jest szatan, świat i człowiek. Wiara podpowiada, że „Bóg jest Panem wszystkiego i że wobec tego należy Mu się podporządkować”¹¹. Wiara pozwala wznieść się ponad urok świata i przewyciężyć przeciwności, „oczekując innego życia, lepszego niż to na ziemi”¹². W końcu, wobec pokus, które rodzą się w samym człowieku, „wiara przypomina, że przez nie możemy utracić radości wieczne”¹³.

Analizując wypowiedzi św. Tomasza, można powiedzieć, że szczególna siła wiary i jej wpływ na życie wynikają z tego, że mają bezpośrednie odniesienie do tego, co nazywamy celem człowieka. Cel jest tym zagadnieniem egzystencjalnym, które wyjątkowo pobudza do stawiania o niego pytań i szukania na nie odpowiedzi. Każde poznanie, które w jakiś sposób uwzględnia ten ostateczny niepokój człowieka, wzbudza u człowieka zainteresowanie sformułowaną propozycją. Wiara chrześcijańska w najwyższym stopniu jest związana z ludzkim pytaniem o cel życia, dokonywanych wyborów, możliwości osiągnięcia tego celu. Stąd tak bardzo ważne jest to wszystko, co w ramach wiary odnosi się do możliwości osiągnięcia celu ostatecznego i co do niego zbliża. W dziełach św. Tomasza zagadnie-

⁹ Tenże, *Wykład Składu Apostolskiego, czyli „Wierzę w Boga”* [1-4], w: tenże, *Dzieła wybrane*, s. 576-577.

¹⁰ Tamże [3], s. 577.

¹¹ Tamże [4], s. 577.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

nia dotyczące „powrotu” człowieka do Boga nie przypadkiem zajmują najwięcej miejsca i zostały napisane ze szczególną pasją intelektualną. W nich najbardziej wyraził się jego geniusz teologiczny.

Wiara w czasie

Święty Tomasz z Akwinu, zajmując się nieustannie teologią i sprawami dotyczącymi doktryny i życia Kościoła, był doskonale świadomy tego, że w wyniku zachodzących przemian kulturowych i cywilizacyjnych ulega zmianie świat, w którym żyje człowiek, zmieniają się warunki jego życia, następują przekształcenia obejmujące życie osobiste i społeczne człowieka. Stawiał w związku z tym także pytanie o to, jakie te zmiany wywołują reperkusje w człowieku jako wierzącym? Pytał odważnie, czy wiara nie ulega zmianie wraz ze zmianami zachodzącymi w świecie? Czy nie należałoby w jakiś sposób dokonać modyfikacji w odniesieniu do zachodzących zmian?

Znajdujemy u świętego Tomasza bardzo zwięzłą, ale bardzo inspirującą wypowiedź na ten temat. Zapisał on w *Komentarzu do Sentencji* takie zdanie: „Zmiana czasów nie dokonuje zmian w wierze, ale ją determinuje”¹⁴.

Święty Tomasz był zdecydowanie przekonany, że wiara jest w gruncie rzeczy jedna – jedna w czasie i w przestrzeni, a także ma być jedna w Kościele jako całości i w każdym poszczególnym wierzącym. Opierał się w tym na autorytecie świętego Pawła, który zapisał w Liście do Efezjan: „Jeden jest Pan, jedna wiara” (4, 5). Prawdy wiary jako objawione przez Boga mają za sobą Jego najwyższy i niepodważalny autorytet, a więc nie można ich zmieniać, modyfikować, czy nawet usuwać. Można je natomiast interpretować, można je głębiej rozumieć, można, a nawet trzeba pytać się o to, w jaki sposób można nimi żyć w zmieniających się warunkach kulturowych. Zwłaszcza na to ostatnie pytanie ma ze szczególną wrażliwością i odpowiedzialnością odpowiadać teologia, będąca refleksją naukową nad wiarą.

Doświadczenie historyczne wymownie i na wiele sposobów podpowiada, że w poszczególnych epokach wiara katolicka wyrażała się na różne sposoby. Zmieniające się czasy, rzeczywiście – jak mówi święty Tomasz – „determinowały” wiarę, to znaczy określały jej sposób wyrażania się. Można łatwo przekonać się o tym, patrząc na samego Chrystusa. W jednej epoce bardziej podkreślano, że jest on Pasterzem, a w innych, że jest Panem i Królem, w jednej epoce bardziej akcentowano tajemnicę wcielenia, a w innej bardziej tajemnicę paschalną, w jednej epoce bardziej fascynował Chrystus jako cudotwórca, a w innej jako nauczyciel¹⁵. To samo można powiedzieć o innych prawdach wiary: w jednej epoce bardziej akcentowano na przykład, że Eucharystia jest Ucztą wspólnoty uczniów wraz z Chrystusem, a w innej epoce, że jest Najświętszą Ofiarą Chrystusa. Zmiana dokonująca się w warunkach, w których żyje człowiek wierzący, nie wprowadza zmiany w wierze – zmieniają się tylko ludzkie ujęcia wiary. Święty Tomasz wyjaśnia więc: „Jeśli rozpatruje się [wiarę] ze względu na nasze ujęcia, wtedy zwielokrotnia się ona przez nasze wypowiedzi, lecz różnorodność ta nie powoduje różnorodności wiary”¹⁶.

Możemy więc w sposób uzasadniony pytać się o to, w jaki sposób wyznawać wiarę chrześcijańską i żyć po chrześcijańsku w naszych czasach, jak odpowiadać na wyzwania kulturowe, jak podejmować nowe pytania i jak interpretować niepokoje współczesnego człowieka, ale nie jest uprawnione pytanie o to, co straciło w wierze już aktualność i nie pasuje do życia w nowej epoce. Zmiana czasu wręcz wymusza takie pytania odnośnie do wiary, ale sama wiara w tym, co pochodzi w niej od Boga zmianie nie ulega i nie może jej ulec, gdyż stawałoby to pod znakiem zapytania sens i wymiar zbawczy wiary.

¹⁴ Tenże, *In III Sententiarum* d. 24 a. 1 q. 3 c: *Variatio temporis determinat, non variat fidei*.

¹⁵ Por. J. Pelikan, *Jezus przez wieki*, tł. A. Pawelec, Kraków 1993

¹⁶ Tomasz z Akwinu, *Kwestie dyskutowane o prawdzie* [14, 12], tł. A. Aduszkiewicz, L. Kuczyński, J. Ruszczyński, Kęty 1998, s. 680.

Wiara jest konieczna

Święty Tomasz, mówiąc na temat wiary, nie waha się podkreślać jej konieczności dla człowieka. Tylko w wierze człowiek, przeznaczony do szczęścia wiecznego, osiąga pełnię swojego życia. Znajdujemy więc u Tomasza taką zdecydowaną wypowiedź: „Wiara w to, co przewyższa rozum, jest konieczna do osiągnięcia życia wiecznego”¹⁷. Wynika to z zasadniczej przesłanki: „Ostateczną doskonałością, do której zmierza człowiek, jest doskonałe poznanie Boga”¹⁸. Jeśli wiara jest poznaniem Boga odpowiadającym naturze człowieka, to także osiągnięcie doskonałości, czyli ostatecznego wypełnienia przez niego życia, domaga się wiary, która do Boga prowadzi i z Nim jednoczy. Chodzi o wiarę urzeczywistnioną do końca i pod każdym względem.

W wyjaśnieniu danym przez świętego Tomasza mamy do czynienia z kryształową wręcz konsekwencją. Jeśli wiara jest najwyższym dobrem należącym do rozumnej natury człowieka, to i osiągnięcie pełni tej rozumnej natury musi być w najwyższym stopniu związane z wiarą. Nie ma innej drogi wiodącej do pełni człowieczeństwa. Co więcej, św. Tomasz mocno akcentuje również, że wiara należąc do dóbr związanych z naturą człowieka domaga się ich rozwijania. Można powiedzieć, że człowiek osiągnie pełnię wiary, a tym samym doskonałość swego życia, gdy będzie rozwijał poznanie, którego dostarcza mu wiara. Człowiek jest i ma być istotą dynamiczną, jak dynamiczne jest również biologiczne życie ludzkie. Wiara zakłada więc poszukiwanie i rozwój, gdyż jest to kluczowy element dążenia do pełni życia w zjednoczeniu z Bogiem. Człowiek ma rozwijać swoje poznanie wiary, nawet jeśli i tak nie może osiągnąć pełnego poznania tego, w co wierzy. Moglibyśmy po prostu powiedzieć, że człowiekowi powinno zależeć na wierze, aby została uformowana na miarę ludzkich zdolności i możliwości. Święty Tomasz wyjaśnia więc: „Człowiek nie jest z początku zdolny do tego, by od razu pojmował doskonale. Musi więc przyjąć dzięki wierze coś, przez co zostanie doprowadzony do doskonałego poznania. Pośród tych rzeczy są takie, których w tym życiu nie możemy poznać doskonale, ponieważ całkowicie przewyższają władze ludzkiego rozumu. Dlatego tak długo, dopóki trwamy w doczesnym pielgrzymowaniu, musimy wierzyć w nie, aż zobaczymy je doskonale w ojczyźnie niebieskiej”¹⁹.

Dowód rzeczy niewidzialnych

Na zakończenie przeprowadzonych rozważań, możemy powrócić do początku, do wypowiedzi z Listu do Hebrajczyków, w której jest podkreślone, że wiara jest „dowodem rzeczy niewidzialnych”. Dla św. Tomasza jest to wypowiedź organizująca całą jego teologię wiary, starającą się pokazać, że mimo iż dotyczy rzeczywistości niewidzialnych wiara jest ich „dowodem”, nie tyle dowodem w sensie logicznym, ale dowodem w sensie egzystencjalnym, to znaczy fundamentem, oparciem, gwarancją, spójnym uzasadnieniem wystarczającym do pokierowania swoim życiem, aby przeżyć je jak najbardziej po ludzku, przyjmując dobro odpowiadające rozumnej naturze, aby wypełnić swoją pielgrzymkę w tym świecie, a zarazem osiągnąć to, co wykracza poza ramy tego świata, czyli dojść do ojczyzny, która jest w niebie, a którą dla człowieka jest sam Bóg. Propozycja rozumienia wiary zaprezentowana przez świętego Tomasza z Akwinu jawi się jako w pełni odpowiadająca założeniom, które wyrastają z tradycji biblijnej, a za pośrednictwem refleksji teologicznej stają się w sposób usystematyzowany przystępne i zrozumiałe dla człowieka przez odniesienie do jego natury i codziennego życia.

Pytanie: Dlaczego wiara odpowiada rozumnej naturze człowieka?

¹⁷ Tamże [14, 10], s. 670.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.